

WSA: "Bliskość" danej szkoły w rozumieniu art. 39 ust. 4 pkt 1 P.oś. obejmuje nie tyle kryterium geograficzne co rzeczywiste dostosowanie do indywidualnych potrzeb dziecka z niepełnosprawnością.

Blisko, bliżej - czy jednak daleko?

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu po rozpoznaniu skargi rodziców małoletniego ucznia w spektrum autyzmu na czynność burmistrza w przedmiocie odmowy zorganizowania i sfinansowania dowozu ucznia do szkoły stwierdził bezskuteczność działań organu. Argumentując swoje rozstrzygnięcie burmistrz wskazał, że przepisy nakazujące organizację dowozu uczniów odnoszą się wyłącznie do najbliższych szkół lub placówek spełniających wymagania zawarte w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego, zgodnie z art. 39 ust. 4 pkt 1 ustawy - Prawo oświatowe (P.oś.). Szkoła, do której skarżący chcieli posłać swoje dziecko, zapewniała realizację zaleceń, jednak znajdowała się wyraźnie dalej niż inna placówka, która - w ocenie organu - była wystarczająca do umożliwienia dziecku nauki, wychowania i opieki zgodnie ze wskazaniem poradni. Uzasadniając swoją czynność burmistrz nadmienił, że szkoła, do której mógłby zapewnić bezpłatne dowożenie dziecka, oferuje wszystkie potrzebne udogodnienia. Powołując się na treść korespondencji, jaką otrzymał, zwrócił uwagę skarżących na zróżnicowaną i dobrze przygotowaną kadrę pedagogiczną, a także praktykowane w szkole zindywidualizowane podejście do każdego ucznia mające na celu rozwinięcie jego potencjału. Do dodatkowych atutów szkoły zaliczono jej bezpieczne i higieniczne warunki, w tym spokój i ciszę – szczególnie istotne dla uczniów z autyzmem.

Różnica zdań czy niezgodność z orzeczeniem poradni?

Rodzice dziecka nie zgodzili się z oceną przedstawioną przez burmistrza, podnosząc brak pewności co do gwarancji zrealizowania wszystkich zaleceń wynikających z orzeczenia poradni. Zwrócili przy tym uwagę m.in. na specjalną terapię i rehabilitację, które miały przysłużyć się zaspokajaniu potrzeb dziecka. Z czynności burmistrza oraz odpowiedzi udzielonej przez preferowaną przez organ szkołę nie wynikało, czy tego typu aktywności zostaną zapewnione. Mając to na uwadze rodzice zakwestionowali twierdzenia, jakoby wybrana przez nich szkoła nie była szkołą najbliższą w rozumieniu art. 39 ust. 4 pkt 1 P.oś. W skardze skierowanej do WSA podnieśli zarzut naruszenia tego przepisu poprzez uznanie, że najbliższą szkołą, która zapewni realizację zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego jest ta wskazana przez organ miejski, podczas gdy w rzeczywistości szkoła ta nie spełnia w całości warunków wskazanych w opinii. Dodatkowo rodzice zwrócili uwagę na możliwe naruszenie art. 70 ust. 4 i art. 71 ust. 1 Konstytucji RP poprzez odebranie im prawa do wyboru szkoły najlepszej dla dziecka z niepełnosprawnością.

Bliskość szkoły pojęciem niejednoznacznym

Rozstrzygając sprawę WSA zwrócił uwagę na jedną z kluczowych zasad dotyczących realizacji obowiązku gminy w zakresie transportu niepełnosprawnych uczniów. Zgodnie z nią pojęcia "najbliższej szkoły" nie należy tłumaczyć wyłącznie w oparciu o odległość do danej placówki. Kluczowe znaczenie ma jak najpełniejsze dostosowanie szkoły do zdolności i możliwości psychofizycznych dziecka. Jest to zasada ugruntowana w orzecznictwie, m.in. wyrokiem NSA z 18 grudnia 2014 r. (sygn. I OSK 1961/14). Tym samym nie może być to jakakolwiek szkoła - zwłaszcza, że w opisywanej sprawie burmistrz nie uzasadnił swojego wyboru w wyczerpujący sposób. Pomiął obowiązek potraktowania jako "najbliższej" szkoły, która zapewnia najpełniejszą realizację wszystkich - a nie tylko wybranych - zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Zdaniem Sądu przyjęcie odmiennej

koncepcji i podejmowanie rozstrzygnięć w oderwaniu od rzeczywistych, indywidualnych potrzeb ucznia, doprowadziłoby do obciążenia rodziców dziecka pewnym przymusem. Wiedząc o istnieniu szkoły wyspecjalizowanej w kształceniu dzieci z konkretnym rodzajem niepełnosprawności, musieliby godzić się na wysłanie dziecka do innej placówki, w której realizacja zaleceń nie byłaby pełna. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z celem, dla którego ustanowiono przepis art. 39 ust. 4 pkt 1 P.oś. - było nim odzwierciedlenie konstytucyjnego obowiązku ochrony rodziny oraz dziecka.

Organ wskazuje inną, bliższą szkołę - swój wybór musi udowodnić

Na gruncie rozpatrywanej sprawy Sąd wskazał ponadto, że w przypadku dzieci w spektrum autyzmu istotne znaczenie dla ustalenia, która ze szkół jest najbliższa, ma ewentualne wyspecjalizowanie danej szkoły w pracy z takimi uczniami. Nie można przyjmować, że szkoła położona bliżej jest szkołą "najbliższą" tylko dlatego, iż posiada możliwość formalnego kształcenia specjalnego. Wytyczne w tym zakresie wynikają bowiem bezpośrednio z orzeczenia wydanego przez poradnię, w którym poszczególne wskazania są wymienione konkretnie. W związku z tym organ powinien wnikliwie rozpoznać wnioski rodziców, uwzględniając przy tym wszystkie zalecenia dotyczące bezpiecznej i komfortowej nauki dziecka. Ciężar dowodu, iż to geograficznie bliższa szkoła jest w danym przypadku odpowiednia, spoczywa na organie jednostki samorządu terytorialnego.

Wyrok, na mocy którego Sąd stwierdził bezskuteczność zaskarżonej czynności burmistrza, jest kolejnym podkreślającym pierwszeństwo indywidualnych potrzeb ucznia z niepełnosprawnościami nad geograficzną bliskością danej szkoły. Przepis obligujący gminę do zapewnienia takim uczniom dowozu i opieki w drodze do szkoły musi być odczytywany nie w kategoriach formalności, lecz zgodnie z celem jego ustanowienia - możliwie najpełniejszą ochroną prawa dziecka i jego rodziców do nauki w najbardziej sprzyjających warunkach, zgodnych z indywidualnymi potrzebami.

Wyrok WSA w Poznaniu z 26 sierpnia 2026 r. (sygn. III SA/Po 466/26) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)